

29 czerwca. Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Dz 12,1-11) W owych dniach Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: „Wstań szybko!” Równocześnie z rąk Piotra opadły kajdany. „Przepasz się i włóż sandały!” - powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: „Narzuć płaszcz i chodź za mną!” Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: „Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi”.

(Dz 12,1-11)

W owych dniach Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: „Wstań szybko!” Równocześnie z rąk Piotra opadły kajdany. „Przepasz się i włóż sandały!” - powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: „Narzuć płaszcz i chodź za mną!” Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstał od niego. Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: „Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi”.

(Ps 34,2-9)

REFREN: Od wszelkiej trwogi Pan Bóg mnie wyzwolił

Będę błogosławił Pana po wieczne czasy,
Jego chwała będzie zawsze na moich ustach.
Dusza moja chlubi się Panem,
niech słyszą to pokorni i niech się weselą.

Wysławiajcie razem ze mną Pana,
wspólnie wywyższajmy Jego imię.
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.
Oto biedak zawołał i Pan go usłyszał,
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Anioł Pański otacza szanccem bogobojnych,
aby ich ocalić.
Skosztujcie i zobaczcie, jak Pan jest dobry,
szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

(2 Tm 4,6-9.17-18)

Najmilszy: Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim którzy umiłowali pojawienie się Jego. Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody je posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa. Wyrwie mię Pan od wszelkiego złego czynu i wybawi mię, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

Aklamacja (Mt 16,18)

Ty jesteś Piotr - Opoka, i na tej Opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą.

(Mt 16,13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Komentarz:

Kiedy mąż mówi żonie: „Kocham cię”, to w słowie tym może być bardzo wiele prawdy, może w tym słowie być trochę prawdy, a może być ono również całkiem puste. Podobnie kiedy ja przyłączam się do Apostoła Piotra i mówię Panu Jezusowi: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego” — to moje wyznanie wiary w Chrystusa może być pełne prawdy, może być w nim tylko trochę prawdy, a może również ta moja deklaracja o wierze być zupełnie pusta. Nie można przecież powiedzieć, żeby całkiem do końca wierzył w Pana Jezusa ktoś taki, kto nie przywiązuje wagi do

czerpania ze źródeł Jego łaski — kto nie ma nawyku wsłuchiwania się w naukę Ewangelii, kto rzadko przychodzi na niedzielną Mszę Świętą i prawie nie przystępuje do sakramentów.

Podobnie nie da się powiedzieć, że ktoś głęboko wierzy w Pana Jezusa, jeżeli nie do końca słucha Jego przykazań, jeżeli inaczej niż Pan Jezus widzi zasady moralności małżeńskiej albo stosunek do nieprzyjaciół.

Piotr swoją wiarę: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego” wyznał naprawdę gorącym sercem. Okazało się jednak, że nawet wiara Piotra nie wytrzymała próby życia i w Wielki Piątek się załamała. Oby dzisiejsza Ewangelia pobudziła mnie do zdrowego niepokoju o to, czy moja wiara w Chrystusa jest we wszystkim i do końca autentyczna. „Jezu, ja wierzę w Ciebie serdecznie, ale tylko Ty jeden możesz mnie obdarzyć tą łaską, żebym wierzył w Ciebie naprawdę całym sercem”.

Słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, że Pan Jezus dał Piotrowi klucze swojego Królestwa, że powiedział mu nawet: „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Pan Jezus nie wypowiadał słów pustych. Jeżeli takie słowa powiedział do Piotra, to niewątpliwie i Piotra, i potem jego następców, obdarza specjalnymi darami Ducha Świętego, ażeby każdy z nich był autentycznym i nieomylnym narzędziem Jego woli. To przecież wyrażają te słowa, że „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie”.

O. Jacek Salij OP